

pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 18 GRUDNIA 1933 R

CENA NUMERU 15 GROSZY.

351

Ci mają dobry apetyt!

Niemcy chcą połknąć Łotwę, Estonję i Litwę.

„Gau Estland“. — Faszizm bałtycki opiera się o Niemcy. — Baronowie nienawidzą niepodległości państw bałtyckich. — Marsz szlakiem Hindenburga i von der Goltza.

Rewelacyjny artykuł Karola Radka.

Moskwa, 17 grudnia. (PAT). Najbardziej „Izwestia“ drukują wielki artykuł Karola Radka p. t.: „Niemiecki imperializm a faszyzacja państw bałtyckich“, poświęcony zagadnieniu ustrojowym w Estonji, Finlandji i Litwie.

W szczególności niebezpieczeństwo utraty wpływu niemieckiego, pisząc o skutkach reformy rolnej znaczącej dla niemieckich obszarników wyemigrowała z Łotwy do Niemiec, wstępując do niemieckich organizacji nacjonalistycznych, dążących do ponownego zjednoczenia państw nadbałtyckich. Inni nacjonalistyczni przywódcy hitlerowscy zgrupowali się w lotewskich miastach, stwarzając organizacje dla wszystkich nienawidzących niepodległości i oczekujących dla nich lepszych warunków. Niemiecka wielka burżuazja pomaga resztki obszaractwa i nacjonalistycznej inteligencji niemieckiej, która marza o odzyskaniu utraconej roli i wpływów nad Bałtykiem.

Radek twierdzi dalej, że we wszystkich państwach nadbałtyckich istnieje łączność między ruchem faszystowskim a hitlerowcami niemieckimi w

formie organizowanych w tych państwach przez byłych obszarników, baronów oddziałów hitlerowskich niemieckich, które dążą do opanowania lokalnego ruchu faszystowskiego, by zagarnąć władzę i ułatwić inkorporację tych krajów do Niemiec.

Niemcy w Estonji zjeżdżają nienawidząc do niepodległości tego kraju. Są oni bardzo dobrze zorganizowani i dążą do utworzenia „Gau Estland“ (dzielnicy estońskiej Trzeciej Rzeszy).

Pieczętka z takim napisem znaleziono podczas rewizji u aresztowanych w Tallinie przywódców hitlerowskich. — Niemcy estońscy mają dążyć do zajmowania stanowisk w estońskiej armji i administracji.

Litwę autor określa, jako „najbardziej doniosłe ogniwo stosunków bałtycko-niemieckich“, twierdząc, że Niemcy pozwolą Litwie na wykorzystanie swego rynku przez niemiecko-litewską unję celną, lecz dopiero z chwilą gdy Litwa zrobi ustępstwa w sprawie Kłajpedy.

Co do Finlandji, Radek pisze, że „tamtejsze ugrupowania radykalno-na-

jonalistyczne mają antysowiecki program polityki zagranicznej (t. zw. program wielkiej Finlandji), w którym będą musiały szukać oparcia o faszyzm niemiecki, zorientowany przeciwko Zw. Sowieckiemu.

— Kwestja wewnętrznych stosunków w państwach bałtyckich — pisze w zakończeniu Radek — staje się kwestją ich politycznej niezawisłości. W dniu, w którym faszyzm zwycięży, skończy się niepodległość. Państwa te będą pochłonięte przez niemiecki imperjalizm, który zechce z nich zrobić punkt wypadowy przeciwko ZSSR.

Wydarzenia w Rydze i Tallinie mają doniosłe znaczenie międzynarodowe, albowiem temi środkami niemiecki imperjalizm usiłuje przygotować grunt do marszu szlakiem Hindenburga, Ludendorfa i von der Goltza. Opinia sowiecka z największą uwagą obserwuje te sprawy, ponieważ widzi w niepodległości państw bałtyckich gwarancję pokoju na wschodzie Europy, zaś w jej pogwałceniu niebezpieczeństwo dla dzieła pokoju

Moskwa, 17 grudnia.

(t) Po raz pierwszy od czasu istnienia Ukrainy Sowieckiej odbył się w Charkowie uroczysty obchód 15-lecia oswobodzenia Ukrainy od okupacji niemieckiej.

Prasa ukraińska poświęca rocznicy tej specjalne numery, w których za pomocą artykułów, dokumentów i ilustracji odtwarza krwawy terror i rabunkową eksploatację Ukrainy przez okupanta niemieckiego, mającego na swych usługach ówczesny rząd Skoropadskiego. Również obszernie skreślona jest historia powstań antyniemieckich na Ukrainie.

Dzisiejsze „Izwestia“, podając na pierwszej stronie streszczenia artykułów prasy ukraińskiej, dodają:

— Przebywające obecnie w Niemczech resztki rozbitej kontrrewolucji ukraińskiej znów podnoszą głowę, korzystając z poparcia niemieckich działaczy faszystowskich. Pismo kończy następującą cytata z organu centr. komitetu komunistycznej partji Ukrainy, charkowskiego „Komunisty“:

— Zapominając o lekcji z 1918 roku, nacjonalistyczni faszyci chcą powtórzyć marsz gen. Hoffmanna! Niechaj spróbują!

Strasser przeciw Hitlerowi.

Przywódcą „Czarnego frontu“ zapowiada załamanie się gospodarze Niemiec i rychły wybuch wojny.

Paryż, 17 grudnia. Wychodzący w Paryżu pod redakcją Georga Bernhardta „Pariser Tageblatt“ ogłasza wywiad z przywódcą t. zw. „Czarnego Frontu“ Ottonem Strasserem na temat przyszłości ruchu hitlerowskiego.

Strasser twierdzi, że polityka gospodarcza narodowych socjalistów jest najgorszym punktem programu Hitlera i ona nietylko z krytyką rozstrząsa reżimu, ale także jego szerszych zwolenników. Strasser był zwolennikiem odciążenia niezamożnych mas robotniczych od międzywojennych haseł marksizmu i zwrócił się w kierunku zdrowego i konsekwentnie przeprowadzonego programu socjalizmu. Zrezygnacja Hitlera i Goebbelsa może jeszcze naprawić

ten stan rzeczy i wysunąć program antykapitalistyczny, ale to nie uratuje sytuacji.

W dalszym ciągu swych wywodów Strasser zapowiada rychły wybuch

wojny.

Przedtem jeszcze Hitler stanie wobec alternatywy: rewolucja socjalistyczna lub wojna faszystowska. Składają się na to warunki ekonomiczne oraz

wewnętrzno i zewnętrzno polityczne. Trudno przewidzieć logiczny rozwój wypadków. Pewne jest jednak — twierdzi Strasser, że wybuch wojny powinien być pobudką dla wypowiedzenia przez jakobinów decydującej walki obecnej żyrondzie hitlerowskiej. Obalenie jej zakończy jednocześnie wojnę. — Trzeba będzie wówczas odbudować w całej rozciągłości narodowy socjalizm niemiecki. Uzyska się to przez pokój. Niemcy zdobędą równe prawa w wielkiej federacji europejskiej. Otto Strasser jest przekonany, że federacja taka zostanie utworzona w ciągu 50-ciu lat inaczej bowiem Europa zginie. W zakończeniu przywódca „Czarnego Frontu“ wzywa do organizowania w Niemczech tej decydującej rozprawy.

Kara śmierci za zabójstwo szturmowca i skazanie 38 komunistów za „przygotowanie zdrady stanu“.

Berlin, 17 grudnia. (PAT). Sąd przysięgłych w Kocieborzu skazał 20-letniego tokarza Pischona na karę śmierci za zabójstwo szturmowca Gornatowskiego. Sąd w Hildesheim

wydał wyrok w procesie przeciwko 38-miu komunistom, oskarżonym o przygotowanie zdrady stanu. 35-ciu oskarżonych skazano na kary od półtora roku do 5-ciu lat ciężkiego więzienia.

Aresztowanie gen. O'Duffy przywódcy faszystów irlandzkich.

Londyn, 17 grudnia. (PAT). Na odbywające się dziś w południe w miejscowości West Port w Irlandji zebranie faszystów irlandzkich przybył przywódca rozwiązanej organizacji „niebieskich koszul“, gen. O'Duffy, który miał wygłosić przemówienie. General O'Duffy wystąpił w zabronionym przez władze stroju niebieskiej koszuli. Policja otoczyła dom, w którym odbywało

się zebranie silnym kordonem i przystąpiła do aresztowania gen. O'Duffy, spotkała się jednak z czynnym oporem, chroniących go faszystów. Wywiązała się zacięta walka, w czasie której policja schwyciła gen. O'Duffy i uprowadziła go, osadzając w miejscowym więzieniu. Fakt ten wywołał w Irlandji poruszenie.

Ponowny zjazd trzech królów bałkańskich

Bukareszt, 17 grudnia. Prasa zapowiada oficjalną wizytę bułgarskiej pary królewskiej w Rumunji na drugą połowę stycznia. 30-go stycznia 1934 r. mają rewizytować równocześnie króla bułgarskiego w Sofiji król rumuński i król jugosłowiański.

Nowy gabinet hiszpański

Paryż, 17 grudnia. (PAT). Utworzony przez radykałów gabinet hiszpański składa się z trzech radykałów, 1 republikanina z Gali i 1 republikanina niezależnego, 1 członka partji postępowej, 1 liberalnego i 1 akrajusza.

Idylla między Anglią a Niemcami...

Propozycje Hitlera są... godne uznania.- Pakty o nieagresji i potępienie wojny.

Paryż, 17 grudnia. (PAT).

(t) Jak twierdzi londyński korespondent Havasa, nowe propozycje niemieckie uważane są przez angielskie koła polityczne za godny uznania wysiłek w kierunku ograniczenia zbrojeń, usprawniający kontynuowanie poprzednio już nawiązanych między Londynem, a Berlinem rozmów informacyjnych.

Ogólnie sądzą, że ambasador Phipps zostanie obarczony misją porozumienia się z Hitlerem i poinformowanie go, w jakiej mierze rząd angielski może zgodzić się z jego poglądami. Ma on również prosić o wyjaśnienie kilku punktów specjalnie podkreślanych w rokowaniach, tocących się obecnie między Londynem a Paryżem i zaproponować kanclerzowi pewne redukcje.

Londyn zgadza się z Berlinem co do konieczności zawarcia paktów o nieagresji z sąsiadami Niemiec.

Nie wydaje się jednak prawdopodobne, aby Anglia sama zechciała w paktach brać udział czego pragnie Berlin. Ze swej strony Anglia czyni wysiłki w kierunku umiędzynarodowienia lotnictwa, do czego przyłącza się Hitler.

Niemcy nie sprzeciwiają się automatycznemu charakterowi kontroli ani rozciągnięciu jej na organizacje półwojskowe pod warunkiem jednak, że zarządzenia te będą stosowane do wszystkich krajów. Anglia zgadza się z Niemcami co do potępienia wojny chemicznej i bakteriologicznej, która jednogłośnie została uznana za pozostającą poza prawem oraz co do zakazu bombardowania powietrznego ludności cywilnej.

Paryż, 17 grudnia.

„Petit Parisien“ omawiając wyniki posiedzenia rady gabinetowej, które odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem Chautemps podaje, iż rada gabinetowa omówiła całokształt ostatnio prowadzonych rozmów dyplomatycznych, t. j. z jednej strony rozmów między Hitlerem, a Francois Poncetem, z drugiej zaś między Hitlerem, a ambasadorem angielskim w Berlinie Phippssem.

Propozycje przedstawione przez Niemcy w dziedzinie efektywów materiału wojennego i bezpieczeństwa mają być przedmiotem dalszych rozmów, skoro Phipps, który bawi obecnie w Londynie powróci do Berlina.

Rząd francuski — oświadcza „Petit Parisien“ — w dalszym ciągu będzie śledził bardzo uważnie te rozmowy, to też Paul Boncour przedstawił swym kolegom całość informacji dotyczących tych rozmów.

Utrzymuje się w dalszym ciągu, jako rzecz zrozumiałą, że rząd francuski jest zdecydowany dyskutować nie kwestję dozbrojenia Niemiec, a kwestję rozbrojenia.

Od Austrii do Sowietów. Oryginalne koncepcje polityczne publicystów francuskich.

Paryż, 17 grudnia. (PAT).

Publicysta St. Brice w dzisiejszym „Journalu“ pisze, iż można było łatwo

przewidzieć, iż Francja i Mała Ententa dojdą do porozumienia co do tego, do czego nie mogą dopuścić ani Francja, ani Mała Ententa. Porozumienie co do tych spraw istniało również i przedtem. Obecnie, należało dowiedzieć się, w jaki sposób przejść od stanowiska negatywnego do pozytywnego. Mówi się bowiem o tem, że nie należy dopuścić do uzbrojenia Niemiec, tymczasem

NIEMCY SIĘ ZBROJĄ.

Należy nie dopuścić do anshlusu, a tymczasem Austria oscyluje pomiędzy faszystem, a narodowym socjalizmem.

Jedynym sposobem wyrwania Wiednia z pod przyciągania Włoch i Niemiec (konkluduje Saint Brice) jest stworzenie bloku naddunajskiego, który przy gotowości powinno na płaszczyźnie gospodarczej.

O ile chodzi o sprawy polityczne, to należałoby przekonać Węgry i Austrię, że polityka europejska nie ulega kombinacjom Rzymu i Berlina. Chwila obecna domaga się działania i aktywności — Pierwszym czynnem powinno być przecięcie manewrów, mających na celu rozluźnienie sił, stojących w obronie Ładu. Należy siłę tę wzmocnić, a jeżeli Anglia zechce to zrozumieć, to sprawa pokoju zostanie uregulowana. Pojawia się jedna koncepcja powetowania rezerwy Anglii pomocą sowiecką. Publicysta uważa, że nie można jednak ocalić Europy przy pomocy tych, którzy pragną przewrótca wszystkiego. Nie można z tej strony oczekiwać gwarancji bezpieczeństwa.

Kiedy tak pisze Saint Brice, publicysta francuski Dominique waha na łunach radykalnego dziennika „La République“ zagadnienie, czy minister spraw zagranicznych Paul Boncour powinien się udać do Moskwy.

Publicysta wypowiada się za Paul Boncoura, twierdząc, że by to trzeci etap w stosunkach francusko-sowieckich. Pierwszym etapem stosunków było uznanie przez Francję, drugim paktem o nieagresji Związek sowiecki uzyskując zapewne swego bezpieczeństwa w Europie może znaczną część swych sił przemieścić na wschód, podczas gdy

POLSKA I RUMUNIA

uwolnione od obawy o wschodnią granicę mogą swe wysiłki zwrócić w kierunku obrony swych zachodnich granic. Pakt sowiecko-rumuński wpłynął na polepszenie stosunków pomiędzy Anglią i jej sąsiadami. Polityka francuska w stosunku do Związku sowieckiego prowadzi również bezpośrednio do ochrony granic. Gdyby Hitler zamierzał kiedyś pokój, Francja nie mogłaby liczyć na pomoc armii sowieckiej, która jest niedostatecznie wyekwipowana, ale dzięki życzliwej neutralności wietów możnaby zapewnić regularne zaopatrywanie Polski i Rumunii w niezbędne materiały. Francji wystarczyłby stary blok sowiecko-niemiecki. Rapallo zostanie zerwany i do sprawy mierzącej Francji nie będą należały między dwoma ramionami kleszczy. Ułatwi to Francji rozmowy z

Trzeźwa i przewidująca polityka Polska jest należycie oceniana przez Niemcy. — Min. Beck stara się wykorzystać każdą okazję i świadomie unika wątpliwych kombinacji na dalszą metę.

Berlin, 17 grudnia.

(PAT) „Boersen Ztg.“ ogłasza artykuł swego warszawskiego korespondenta p. t.: „Polityka z maszyną do liczenia — nowy kurs Polski w stosunkach w Niemczech“.

Artykuł stwierdza, że zdolność przewidywania i zreczność oddawna cechowały polską politykę zagraniczną. Autor podkreśla decydujące znaczenie, jakie posiadało objęcie kierownictwa polityki zagranicznej przez ministra Becka, który zrozumiał konieczność przygotowania Polski do nadchodzących zmian w stosunkach europejskich.

Dla rządu polskiego rozstrzygającą rzeczą było przeświadczenie o niepewności i zawodności systemu genewskiego. Ze zrozumienia, że przyszłość Polski nie może być zabezpieczona przez wiązanie się z jakimiś organizacjami międzynarodowymi wynikała, jako trzeźwa konsekwencja logiczna konieczność uregulowania stosunków z Niemcami i Sowietami. Zrozumienie, jakie urzędowe czynniki polskie okazały wobec nastawienia pokojowego kanclerza Rzeszy zupełnie odpowiadała praktycznym względem polskiej polityki zagranicznej, świadomie unikającej wszelkich kombinacji na dalszą metę i starającej się korzystać z obecnej chwili.

Autor wyraża przypuszczenie, że Polska, być może, w chwili wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów wyciągnęłaby „całkiem inne i dla Rzeszy niemieckiej niezbyt przyjemne konsekwencje“, gdyby Warszawa nie była przekona-

nana, że mocarstwa zachodnie nie zdobędą się na solidarne i agresywne wystąpienie w stosunku do rządu niemieckiego.

Fakt, że min. Beck uważa za konieczne zachować dla siebie

Boncour nie pojedzie do Moskwy

Wizyty złoży tylko w Warszawie i Pradze

Paryż, 17 grudnia.

Według wiadomości, pochodzących z kół dobrze poinformowanych potwierdza się wiadomość, że Paul Boncour ograniczy swą podróż tylko do podróży do Warszawy i Pragi, rewizytując w ten sposób ministra Becka i min. Benesza.

Wyjazd Paul Boncoura do Moskwy nie wydaje się prawdopodobny. Wbrew wiadomościom, które się poja-

wiły koła miarodajne oświadczenia, że Quai d'Orsay nie otrzymało żadnego oficjalnego zaproszenia od rządu sowieckiego.

Data wyjazdu Paul Boncoura do Warszawy i Pragi nie została jeszcze określona. Narazie wiadomo jest, że podróż ta odbędzie się po zebraniu rady ekonomicznej Małej Ententy, które zostało wyznaczone na dzień 8 stycznia r. p.

Tydzień propagandy przeciwkatolickiej w Sowietach

w związku z nadchodzącymi świętami. — Odpowiedź na pogłoski o rzekomej zmianie kursu wobec katolików.

Moskwa, 17 grudnia.

Tradycyjna w okresie przedświątecznym kampanja antyreligijna w związku sowieckim, skierowana jest w roku bieżącym przede wszystkim przeciwko katolikom.

„Trybuna Radziecka“ zapowiada, że w dniu 23 bm. odbędzie się we wszystkich polskich klubach robotniczych wieczerzy przeciwreligijne. Pismo wzywa nauczycieli do urządzania analogicznych obchodów we wszystkich szkołach polskich na terenie związku sowieckiego.

Pozatem wypuszczono w języku polskim szczególnie duże ilości literatury przeciwreligijnej.

Organ komunistów polskich uskarża

się na „silne przesady religijne, wśród ludności polskiej, pracującej w Sowietach“ oraz ostro atakuje księży katolickich, zarzucając im, że są „tajną agenturą burżuazji, a często szpiegami państw kapitalistycznych“.

Zaostrzenie w roku bieżącym kampanji antyreligijnej, szczególnie na odcinku katolickim przy utrzymaniu zesłanego napięcia tej kampanji w stosunku do innych wyznań stanowi najbardziej dobitne zaprzeczenie pogłosek o rzekomym zamiarze złagodzenia kursu wobec katolicyzmu w Sowietach, który miał jakoby nastąpić w rezultacie rozmów komisarza Litwinowa w Rzymie.

niekrepowaną swobodę akcji we wszystkich kierunkach, oznacza, że jutro już zna on może wskazane pogłębienie stosunków z Francją, Polska, która zdobyła się na własną politykę wobec Niemiec w rokowaniach z sojusznikiem francuskim, będącym w stanie, aby mógł rzucić na szalę bardzo ważne argumenty. Tylko iluzjonisci mogą rozczarowani takim obrotem sprawy. Korespondent konkluduje, że nie Niemcy powinni trzeźwo ocenić sytuację i nie oczekiwać od naszych ostatnio z Polską stosunków technicznego uregulowania trudnych kwestii, które pozostaną nadal niewyjaśnione między Niemcami a Polską, ani nagłego rozkwitu przyjaźni niemiecko-polskiej. Mimo wszystko dotychczasowy bilans polsko-niemieckiej akcji i prężenia zasługuje na uznanie. Nie tylko Polska, ale i Niemcy mogą i powinny powitać wszystko, co przyczynia się do rozluźnienia stanu zastoju w stosunkach europejskich.

Skazanie zabójców króla Afganistanu.

KABUL, 17 grudnia. (PAT)

Abdul K-Hali morderca króla Afganistanu Nadir Chana i jego współpracownicy Hachmud zostali skazani na karę śmierci. Wyrok wykonano. Dwuch pozostałych współników skazano na dożywocie. Podczas procesu, który trwał trzy dni, rozwieczony tłum usiłował czuć wszystkich oskarżonych, co z trudem utrzymała policja.



**KSIĘGI
HANDLOWE**

**DIENNIKI
AMERYKAŃSKIE**
do 30 kont

SPECJALNOŚĆ firmy

A. J. OSTROWSKI S-cy
PIOTRKOWSKA 55

Doniosłe ulgi w spłacie zaległości na rzecz Kasy Chorych.—Wyjaśnienie min. opieki społecznej.

(a) Kasa Chorych m. Łodzi otrzymała okólnik Ministerstwa Opieki Społecznej wprowadzający system postępowania przy ściąganiu zaległości do dnia 30 września 1933 roku i w tym czasie nieuiszczony, ulec mają całkowitemu skreśleniu.

W myśl nowych przepisów, odsetki za zwłokę przypadające od wymienionych wyżej zaległości do dnia 30 września 1933 roku i w tym czasie nieuiszczony, ulec mają całkowitemu skreśleniu. Po skreśleniu odsetek za zwłokę, Kasa Chorych rozłożyła ma spłatę zaległości na leżności w następujący sposób: a) w razie hipotecznego zabezpieczenia należności na raty roczne, półroczne kwartalne i miesięczne płatne w ciągu lat 10, począwszy od dnia 1 stycznia 1935 roku i przy oprocentowaniu 4,5 proc. rocznie od dnia 1 października 1933 roku, b) w razie braku hipotecznego zabezpiecze-

nia na raty roczne, półroczne, kwartalne i miesięczne, płatne w ciągu lat 3 od dnia 1 stycznia 1935 roku, zaś zaległe należności, przypadające od samorządów terytorjalnych i innych osób prawa publicznego — na raty, płatne w ciągu 10 lat, od dnia 1 stycznia 1935 roku i przy oprocentowaniu 6 proc. w stosunku rocznym od dnia 1 października 1933 roku.

Wartość majątku nieruchomości, który stanowi o zabezpieczeniu, ustalają Kasy Chorych. Dla ustalenia wartości majątku nieruchomości miarodajny jest stan faktyczny i wartość obiegowa w dniu dokonania wpisu hipotecznego.

Dla zorientowania się w wartości majątku, może służyć szacunek instytucji kredytu długoterminowego oraz urzędów skarbowych o ile dokonane zostały po 1 stycznia 1931 roku.

Kasa Chorych uznaje zabezpieczenie hipoteczne zaległości za wystarczające, o ile suma zaległości wraz z poprzedzającymi ciężarami znajdzie zaspokojenie w pełnej wartości szacunkowej majątku, stanowiącego zabezpieczenie tych zaległości.

Pracodawcy którzy nie uiszczą w terminie dwóch kolejnych rat, tracą prawo do korzystania z przeznaczonych ulg, przyczem zaległości zabezpieczone hipotecznie stają się natychmiast wymagalne. Ulgi przyznane pracodawcy nie powinny być stosowane do zaległości powstałych wskutek wyraźnej zlej woli pracodawcy.

Zainteresowani pracodawcy mogą nie czekając zawiadomienia Kasy Chorych wystąpić o uzyskanie ulg i ułatwień na powyższych zasadach.

Schwytanie groźnego włamywacza i terrorysty który nocował w opuszczonej cegielni na Chojnach.

(p) Od kilku miesięcy na terenie powiatów łódzkiego i łaskiego policja była alarmowana ciągłymi kradzieżami, włamaniami oraz wymuszeniami pod groźbą użycia broni, przez jakiegoś młodego osobnika.

Wskutek licznych meldunków policja urządziła szereg obław, które jednak kończyły się bez pożądanego rezultatu, gdyż sprawca terroryzował do tego stopnia ludność obu powiatów, iż w obawie o swe życie wieśniacy ukrywali, bądź powiadamiali zuchwałego opryska o zbliżaniu się policji.

Wieczoru onegdajszego posterunek policyjny na Chojnach otrzymał poufną wiadomość, że niebezpieczny przestępca nocuje od trzech dni w cegielni p. Wieczorka, położonej przy ul. Marszałkowskiej 34 w Łodzi w terenie 14 komisariatu P. P.

Wczoraj nad ranem silny patrol policji udał się na terytorjum cegielni, gdzie wewnątrz wygasłego pieca zuchwały opryszek urządził sobie wygodne legowisko. W chwili przybycia policji złooczyńca spał. Po krótkiej walce udało się policji obezwładnić opryska i nałożyć mu na ręce kajdany. Pod głową schwytanego policja znalazła nabity rewolwer.

Skutego złooczyńcę policja doprowadziła na posterunek P. P. na Chojnach, gdzie osadzono go w areszcie.

Schwytanym opryskiem okazał się 21-letni Alfons Hetlich, bez stałego miejsca zamieszkania.

Badany na posterunku, Hetlich przyznał się do 10 włamań i kradzieży.

Przekazano go władzom sądowno-sledczym. (p)

Po zuchwałym napadzie na Chojnach. Stan rannego policjanta poprawił się.

(p) W dniu wczorajszym doniesiliśmy o napadzie bandyckim, dokonanym przez 3 nieznanymi sprawców na skład win i wódek przy ulicy Rzgowskiej 52, należący do Kulewiaka.

W czasie pościgu za bandytami, funkcjonariusz 13 komisariatu policji posterunkowy Stefan Andrzej został ciężko ranny przez bandytów dwiema kulami w pierś.

Ofiarę obowiązku, pogotowie kasy chorych przewiozło do szpitala, jednakże wskutek braku miejsca w szpitalu przy ulicy Drebnowskiej, musiało go przewieźć do szpitala ewangelickiego.

Przez noc, stan zdrowia ciężko rannego funkcjonariusza policji lekko się poprawił. Jednakże lekarze nie wyłączają możliwości komplikacji.

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych, ciężko ranny Stefan Andrzej

poddany zostanie operacji wyjęcia kul, której dokonają dr. dr. Schicht i Bengel.

W rezultacie całonocnej obławy, dokonanej przez policję, pod kierownictwem komendanta policji na m. Łódź inspektora Niedzielskiego i naczelnika wydziału śledczego nadkomisarza Weyera, przy udziale policji śledczej i milicji przy udziale rezerwy pieszej, konnej i rowerowej, udało się policji zastrzymać 20 podejrzanych osobników.

W dniu wczorajszym mimo niedzieli, przez cały dzień trwały konfrontacje aresztowanych, zaś dochodzenie prowadzone w trybie doraźnym trwało przez całą noc bez przerwy. Niezależnie po przewiezieniu ciężko rannego posterunkowego Andrysa do szpitala, odwiedził go komendant wojewódzki P. P. inspektor dr. Torwiński oraz komendant P. P. na m. Łódź, podinspektor Niedzielski.

Włóknarze żądają ogólnopolskiej umowy zbiorowej.—Zjazd delegatów Z. Z. Z.

(a) W dniu wczorajszym w siedzibie Związków zawodowych Z. Z. Z. przy ulicy Przejazd 40, odbył się ogólnopolski kongres przedstawicieli związków zawodowych przemysłu włókienniczego Z. Z. Z. Na kongres przybyło ponad 60 delegatów z różnych ośrodków przemysłowych a mianowicie: z Tomaszowa Maz. Żyrardowa, Zawiercia, Pabjanic, Białegostoku, Białej, Bielska, Zgierza, Piotrkowa i t. d.

Kongres zagał prezes zarządu głównego i przedstawiciel centralnego komitetu wykonawczego poseł Gardecki, który omówił sprawy gospodarstwa społecznego wskazując na systematyczne obniżanie się bytu klasy robotniczej.

Z kolei wygłosił referat p. Kotlicka, która omówiła bolączki włóknarzy zarówno w Łodzi, jak i w okręgu, podkreślając, że przemysłowcy mimo umowy zbiorowej, umowę tę systematycznie łamali, nie honorując ani warunków płacy ani pracy, przyczem w wielu wypadkach zmuszają robotników do pracy

po 12, 14, 16 a nawet 18 godzin na dobę.

Po tych referatach wywiązała się dyskusja, po której dokonano wyboru zarządu głównego Zw. Przemysłu Włókienniczego Z. Z. Z. do którego weszli pp. poseł Gardecki, Pluskowski z Warszawy, Kubasiewicz z Łodzi, Kotlicka z Łodzi, i Ropienga z Pabjanic

W końcu obrad kongres wyniósł rezolucję, w której protestuje przeciwko stałemu pomniejszaniu ustawodawstwa socjalnego, przeciwko przedłużaniu tygodnia pracy do 48 godzin. Kongres postanowił wezwać ogół robotniczy do walki o 46 godzinny tydzień pracy.

Dalej w rezolucji kongres domaga się od czynników miarodajnych państwowej kontroli nad produkcją, wychodząc z założenia że kontrola ta jest niezbędną dla dalszego mocarstwowego rozwoju Rzplitej. W końcowym ujęciu rezolucji kongres domaga się ogólnopolskiej umowy zbiorowej dla całego przemysłu włókienniczego.

Nowe przedsiębiorstwa powstają w Łodzi mimo trwałego kryzysu

(it) Jak się dowiadujemy, mimo trwałego kryzysu i likwidacji szeregu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Łodzi, do urzędu przemysłowego w zarządzie miasta Łodzi, napływają w ostatnich dniach zgłoszenia o uruchomie-

niu nowych przedsiębiorstw.

Na ostatnim posiedzeniu urzędu przemysłowego, zatwierdzono projekty czterech nowych przedsiębiorstw przemysłowych w Łodzi. Jest to objaw wysoce dodatni.



Dozorca domu pod kołami samochodu.

Wczoraj na przechodzącego przez jezdnię na ulicy Przejazd obok domu Nr. 37, dozorcę 48-letniego Antoniego Kałużę (ul. dr. Sterlinga 31) najechał samochód osobowy, oznaczony Nr. rejestracyjnym Ł. D. 71.333, prowadzony przez szofera Michała Kozłowskiego (Sikawska 25). Kałuża uległ ogólnym obrażeniom całego ciała.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy poszkodowanemu, przewiózł go do domu.

Szoferowi policja spisała protokół za nieostrożną jazdą. (p)

Ostrzeżenie gazowni.

(b) W ciągu ostatnich kilku mroźnych dni zdarzały się wybuchy pożarów podczas ogrzewania pękniętych rur gazowych.

Zarówno poszukiwanie uszkodzeń w rurach, jak i odgrzewanie ich grozi poważnym niebezpieczeństwem. Gazownia ostrzega właścicieli domów, by w każdym wypadku stwierdzenia pęknięcia rury gazowej zawiadamiali natychmiast o tem gazownię, która wysła na miejsce swych pracowników. (b)



KRONIKA
Grudź oś
18
Dziś Gracjana B. W.
Jutro Darjuszka

Wschód słońca	7.40
Zachód słońca	15.28
Wschód księżyca	9.50
Zachód księżyca	17.07
Długość dnia	8.08
Ubyło dnia	13.59

Dziesięć lat rocznego posiedzenia Zarządu

Łączki Muzeów w Polsce.

Wczoraj odbyło się w Łodzi w Miejskim Muzeum Etnograficznym posiedzenie zarządu Muzeów Pol-

skich. W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

W posiedzeniu wzięli udział, jako przewodniczący dr. Alfred Lauterbach, wiceprzewodniczący dr. Alfred Lauterbach, sekretarz dr. Stefan Komornicki, dyr. muzeum im. Czartoryskich w Łodzi, dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach, dr. Zbigniew Bocheński, kustosz Muzeum Uniwersyteckiego w Krakowie, dyr. Wydziału samorządowego Wojewódzkiego w Łodzi, inż. Józef Jędrzejko, naczelnik wydziału oświaty Zarządu m. Łodzi, Jan Walczak, przedstawiciel muzeów łódzkich, pp. Ludwik Piotrowski, dyr. Muzeum im. Przeworskiego.

Przyjaźń między Polską i Jugosławią

Uroczysta akademja w Warszawie

Warszawa, 17 grudnia.

W dniu dzisiejszym staraniem stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskiego w Warszawie odbyła się uroczysta akademja w sali rady miejskiej, z okazji dnia urodzin J. K. M. Aleksandra pierwszego króla Jugosławii oraz 15-lecia zjednoczenia Jugosławii.

Na akademję przybyli członkowie poselstwa jugosłowiańskiego z ministrem pełnomocnym Jugosławii Branko Lazarewiczem, min. Schaetzel, min. pełnomocny Czechosłowacji Girs, przedstawiciele poselstwa bułgarskiego oraz rumuńskiego, posłowie i senatorowie, komendant miasta, członkowie stow. polsko-jugosłowiańskiego z prezesem posłem dr. Tadeuszem Dyboskim, kolonja jugosłowiańska w Warszawie, przedstawiciele stowarzyszeń oraz licznie zebrana publiczność.

Akademję zagal prezes ligi stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich R. P. poseł dr. Tadeusz Dyboski, który w swym przemówieniu wskazał na żywiołowy rozwój ruchu, mającego na celu zbliżenie Polski z Jugosławią. Pos. Dyboski zaznaczył, iż w ostatnich czasach powstało szereg stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich w Polsce, m. in. w Wilnie, w Katowicach, w Gdyni, Toruniu, Częstochowie i Białymstoku.

Mówiąc o znaczeniu dzisiejszej uroczystości, obchodzonej z okazji rocznicy urodzin króla Aleksandra Jugosłowiańskiego, mówca wskazał na wybitną indywidualność króla, który posiada talent i umiejętność zbliżenia się do ludzi i zdobycia jego przyjaźni a zarazem pozyskania go dla idei jedności Jugosławii.

Z kolei wygłosił przemówienie wice-marszałek sejmu prof. Wacław Makowski, który zaznaczył iż jesteśmy świadkami ciągłych naturalnych prób łączenia narodów w trosce o wspólne interesy, a wspólność interesów nie wynika z kaprysu, tylko z głębokiej istotnej potrzeby.

Związki przyjaźni oparte na przemijających koniunkturach nie mają wartości, wartość ma to, co zostaje zbudowane na niezłomnym gruncie realnej potrzeby, na wskazaniach natury i wiekowych doświadczeniach życia.

Następnie przemawiał wice-marszałek

Belgrad, 17 grudnia.

Barze śnieżne w Jugosławii trwają w dalszym ciągu. Ruch kolejowy jest w wielu częściach kraju przerwany. Na linii Zagrzeb — Split zaspy śnieżne dochodzą do wysokości 3 metrów. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna jest wysoce utrudniona.

HRABIA ZAROW

wkrótce w LUNIE

Układ handlowy między Persją i Sowietami

podpisany został w Moskwie

Moskwa, 17 grudnia.

Tass podaje: Układ handlowy zawarty między przedstawicielem handlowym Sowietów w Persji Szostakiem a dyrektorem dep. perskiego ministerstwa przemysłu i handlu Bachmanem, jak również wymiana listów precyzujących poszczególne punkty konwencji handlowej kładzie o-

statecznie kres nieporozumieniom, jakie istniały między obu krajami w sprawach wymiany handlowej.

Zawarty układ rozstrzyga kwestie dotychczas nieuregulowane, jak sprawę oszacowania wymiany towarowej między Persją a Sowietami, oraz kwestię kontyngentów sowieckich w Per-

sji.

lek sejmu dr. Karol Polakiewicz, który mówił o bohaterstwie narodowym, które w zjednoczonym państwie jugosłowiańskim splata się silnie i nierozdzielnie z dziejami tego kraju od początku prawie jego istnienia.

Wiceprezes ligi stow. polsko-jugosłowiańskich poseł Jan Walewski mówił o konieczności zbliżenia między obu bratnimi narodami na odcinku gospodar-

czym. Mówca zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć dwóch bratnich narodów Jugosławii i Polski.

Orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Następnie odbyła się część koncertowa akademji, w której wzięli udział m. in. orkiestra prezentacyjna 36 p. p., chór „Flaria” i chór słuchaczy państw. instytutu sztuki teatralnej pod dyr. Al. Zelwerowicza.

Współpraca gospodarcza między Rosją i Ameryką

Litwinow wydał przyjęcie na cześć ambasadora Stanów Zjednoczonych

Moskwa, 17 grudnia.

Komisarz Litwinow wydał na cześć ambasadora Stanów Zjednoczonych Bullitta obiad, w którym wzięli udział prezes Rady Komisarzy Ludowych Mołotow, komisarze: Wojny — Woroszyłow, zaopatrzenia — Mikojan, finansów — Hrynko, handlu zagr. — Rosenholz, lekiego przemysłu — Lubimow, oświaty — Bubnow, pierwszy zastępca prezesa, gosplanu — Mezlauk, oraz wyżsi urzęd-

nicy komisariatu Spraw Zagranicznych z wicekomisarzem Krestinskim, Sokolnikowem, Karachanem i członkiem kolegium Stomoniakowem na czele.

Wczoraj ambasador Bullitt odbył z komisarzem ludowym Handlu Zagranicznego Rosenholcem dłuższą konferencję na temat sowiecko-amerykańskich stosunków gospodarczych.

Jednocześnie donoszą z Waszyngtonu, że władze amerykańskie wystąpiły

z propozycją poczynienia wzajemnych ułatwień handlowych jeszcze przed zakończeniem rokowań o traktat handlowy. Chodzi tu przedewszystkiem o wymagalne obniżenie opłat portowych, o zwolnienie na wóz złota sowieckiego Stanów Zjednoczonych oraz o wzajemne ułatwienia wizowe.

Wszystkie te sprawy, wbrew doniesieniom prasy zagranicznej, nie zostały dotychczas uregulowane, lecz są w ostatniej fazie. Ambasador Bullitt ma opuścić Moskwę około 20 b. m. W podróży do Waszyngtonu towarzyszyć mu będzie pierwszy ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych Trojanowski.

Proces lipski w cyfrach

Demonstracje przed ambasadą niemiecką w Londynie.

Lipsk, 17 grudnia.

W sobotę, jak wiadomo, zakończył się przedostatni akt sensacyjnego procesu o podpalenie Reichstagu.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców oraz „ostatniemi słowami” oskarżonych, opinia publiczna z niezwykłym zainteresowaniem oczekuje wyroku.

Ogłoszenie jego nastąpi w sobotę, d. 23 b. m.

O rozmiarach procesu świadczą poniższe cyfry: rozprawa główna toczyła się przez okres 3-ich miesięcy, z czego 6 tygodni trybunał urzędował w Reichstagu w Berlinie.

Ogółem odbyło się 56 posiedzeń, przed trybunałem przewinęło się przeszło 200 świadków, nie licząc pół tysiąca osób, przesłuchanych policyjnie w okresie wstępnego śledztwa. Z zagranicy, m. in. z Rosji i Bułgarii przybyło do Berlina, względnie Lipska, przeszło 15 świadków. Protokoły posiedzeń przekroczyły w dniu wczorajszym 15 tys. stron pisma maszynowego, 120 dziennikarzy, w tem 70 korespondentów zagranicznych, śledziło przebieg rozpraw, obsługując blisko 2 tys. pism krajowych i zagranicznych.

Reprezentowane były również najważniejsze agencje telegraficzne świata, jak Reuter, Havas, Wolff, Pat i inne.

Z członków londyńskiej komisji prawniczej obecni byli przejściowo w Lipsku m. in. adwokat francuski Villard i amerykański Hays, znany obrońca Sacco i Vanzettiego.

Z dyplomacji przysłuchiwali się rozprawie wszyscy niemal konsulowie państw obcych w Lipsku, wśród nich konsul polski dr. Tadeusz Brzeziński.

Londyn, 17 grudnia.

W pobliżu gmachu ambasady niemieckiej w Londynie zebrała się dziś w południe licząca kilkaset osób grupa komunistów, którzy demonstrowali przeciwko żądaniu kary śmierci dla Torglera przez nadprokuratora w Lipsku.

Ponieważ tłum przybrał groźną postawę i usiłował zaatakować gmach ambasady, policja otoczyła cały gmach silnym kordonem. W jednym jednak miejscu komunistom udało się przerwać kordon, wskutek czego wywiązała się zacięta walka z policją, która pałkami gumowymi rozprężyła tłum, dokonując szeregu aresztowań.

Sekretarz Ligi Narodów

Avenol przybył do Paryża

Paryż, 17 grudnia.

Przybył tu sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol, powracając z Londynu.

W czasie swego pobytu w Paryżu Avenol odbędzie cały szereg konferencji, m. in. z Chautemps, Paul Boncour'em oraz członkami komisji spraw granicznych izby deputowanych i senatu.

Pozatem weźmie on udział w rocznym zebraniu francuskich stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów.

Przymus pracy

w Hamburgu

Berlin, 17 grudnia.

Na zebraniu związku inżynierów w Hamburgu sen. dr. Wielland zapowiedział wprowadzenie na obszarze miasta Hamburga przymusu pracy.

Przymus ten obowiązować będzie wszystkich bezrobotnych 18 do 25 roku życia w liczbie około 20 tys.

Zostaną oni wszyscy umiundarowani. Po wprowadzeniu przymusu „racy” wypłata zasiłków będzie wstrzymana, natomiast członkowie kadry pracy otrzymywać będą odpowiednie wynagrodzenia.

Fuzja żydowskich instytucji finansowych.

Londyn, 17 grudnia. (P.A.T.)

Z kół żydowskich w Londynie donoszą o dokonanej fuzji Żydowskiego Instytutu Kolonialnego z Bankiem Anglo-Palestyńskim i o decyzji przeniesienia głównej siedziby sfuzjonowanej instytucji finansowej do Palestyny. Oficjalne ogłoszenie fuzji nastąpi z dniem 1 stycznia.

12 GWIAZD OBIAD 8ej

*Największy film bieżącego sezonu wkrótce w kinie „ROXY”.

Tłuczkiem od kartofli zamordował brata

Potworna zbrodnia kainowa w pow. garwolińskim

Lublin, 17 grudnia.

Terenem niezwyklej zbrodni bratobójstwa była wieś Bazanów Stary, gm. Ryki, pow. garwolińskiego.

Okolo godz. 9-iej rano, pokłócili się na tle majątkowym dwaj bracia, Józef i Bronisław Białasowie. Kłótnia przybrała rychło gwałtowny obrót i bracia rzucili się na siebie z zacisniętymi pięściami.

Józef, widząc, że brat bierze górę, chwycił leżący obok tłuczek od kartofli i za-

dal nim brata cios w głowę. Bronisław zatoczył się i padł bez przytomności na ziemię.

Przerażony Józef wszczął alarm, wskutek czego zbiegli się sąsiedzi i niesli broczącego krwią Bronisława izby, gdzie po kilkugodzinnych męciach zmarł.

Zabójcę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

CASINO

dziś pocz. o godz. 4 p. o.

ZNAWCY KINA

uważają, że

JENNIE GERHARDT
(ZAULKI ŻYCIA)
Z SYLVIĄ SIDNEY

to najlepszy film bieżącego sezonu

Matki! Zapisujcie niemowlęta do „Kropki Mleka”

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 18-go grudnia.

7.00-7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstaje zorze”.

7.05-7.20: Gimnastyka.

7.20-7.35: Muzyka z płyt.

7.35-7.40: Dziennik Poranny.

7.40-7.52: Muzyka z płyt.

7.52-7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.

7.55-8.00: Odczytanie progr. na dzień bieżący.

8.00-11.40: Przerwa.

11.40-11.50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.

11.50-11.55: Wiadomości bieżące.

11.57-12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.

12.30-12.35: Dziennik Południowy.

12.35-12.38: Wiadomości meteorologiczne.

12.38-13.00: D. c. muzyki popularnej (płyty).

13.00-15.25: Przerwa.

15.25-15.30: Wiadomości o ekspozycji polskim.

15.30-15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

15.40-15.55: Muzyka z płyt.

15.55-16.40: Utwory fortepianowe w wyk. Bro miaławy Rosenbaumówny.

16.40-16.55: Lekcja języka francuskiego, Kurs elementarny. Lektor L. Roquigny.

16.55-17.30: Recital skrzypcowy Colette Franca.

17.30-17.50: Pieśni w wyk. S. Szyfmanówny.

17.50-18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.

18.00-18.20: Odczyt z cyklu „Mędracy i poeci starożytni Grecji a chwila obecna” Safona wygłosi Aleksander Turyn.

18.20-18.45: Audycja żołnierska.

18.45-19.00: Przeboje z operetki „Yacht Miłoci”.

19.00-19.05: Odczyt, progr. na dzień następny.

19.05-19.25: Rozmaitości.

19.25-19.40: „Dawna polska kolęda” — wygł. prof. dr. Adolf Chybiński. (Tr. ze Lwowa. Feljeton muzyczny).

19.40-19.47: Wiadomości sportowe.

19.47-19.55: Dziennik wieczorny.

20.00-21.00: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimiaskiego, Wanda Łozińska (sopran) i Tadeusz Łuczaj.

21.00-21.15: Feljeton Wacława Ojezewskiego p. t. „Kraina polskiego słońca”.

21.15-22.00: D. c. koncertu wieczornego.

22.00-22.20: Muzyka z płyt.

22.20-3.00: Muzyka taneczna z danc. „Oaza”.

3.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla łodzi i komunikat policyjny.

23.05-23.30: D. c. muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.30. RYM. Koncert pianistki Elly Ney. Tr. z Filharm. Rzymskiej.

18.55. WIEN. „Tannhäuser” — opera Wagnera. Tr. z Opery Państwowej.

19.30. BUDAPESZT. „Tenor” — opera Dohnanyiego i „Karnawał w Peszcie”. Tr. z Opery Królewskiej.

20.00. PRAGA. „Samson i Dalila”, opera Saint-Saënsa. Transmisja z Teatru Narodowego.

20.10. FRANKFURT (Sztuttgart). Koncert symfoniczny.

20.45. HILVERSUM. Koncert symfon.

TEATR

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek komedia Bus Fekete „Wielki dzień nie wszystko”, a we wtorek, po raz ostatni „Stefek” Devala. Będą to przedstawienia popularne po cenach najniższych od 35 groszy do 2.50.

W środę nowy przebieg Teatru Miejskiego, aktualna, pogodna komedia Morstina „Dzika przeczola”.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18).

Dziś, w poniedziałek i jutro we wtorek o godz. 8.15 wiecz. pełna humoru komedia w 3 aktach Drzymały-Siedleckiego p. t.: „Spadkobierca”, w reżyserji Kazimierza Opalińskiego.

W rolach głównych: Mrowińska, Sanowska, Opaliński, Preis, Wojciechowski i inni.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11-2 i od 6 wiecz. Przedprzedaż biletów odbywa się w P. B. P. „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, tel. 101-01.

Sala Filharmonji

Telefon 213-84.

Jutro dnia 19 grudnia o godz. 9-ej wiecz. JEDYNY KONCERT

KOŁODNY

Józef Kołodny piosenkarz i humorysta

Wielokrotnie występował w naszym mieście zdobywając sobie co raz większy zastęp miłośników swojego talentu. Ludowe piosenki Kołodny tryskały prawdziwym humorem i porwają strój i humorystyczne.

Bilety od 75 groszy do zł. 3.— sprzedaje Kasa Filharmonji.

Bestjalski napad pod Kaliszem

Bandyci zamordowali powracającego z targu wieśniaka Zbrodniarze staną przed sądem doraźnym

Kalisz, 17 grudnia. Donosiliśmy niedawno o dokonaniu mordu rabunkowego na szosie między Szadkiem a Uniejowem. Przejeżdżają-

cy tamtędy wieśniacy znaleźli w rowie trupa. Jak się okazało, był to Stanisław Kapielski, ze wsi Śmiechów, powiatu tureckiego.

Zbrodnia została dokonana w następujących okolicznościach: krytycznej nocy Kapielski powracał z targu z Łodzi, dokąd woził słomę na sprzedaż. Posiadał on przy sobie 35 złotych oraz rozmaite artykuły, zakupione w Łodzi. Na szosie między Szadkiem a Uniejowem napadł na niego bandyci.

Uderzeniami orczyka rozbił wieśniakowi czaszkę, powodując śmierć Kapielskiego.

Ograbwszy zamordowanego, złoczyńcy zbiegli, pozostawiając zwłoki na wozie. Idące samopas konie wywróciły wóz wraz z martwym ciałem do rowu.

Dochodzenie ustaliło, że sprawcami ohydnej morderstwa są: Józef Nowak, Jan Kałużny i Jan Ochlańek. Wszyscy oni zostali ujęci i osadzeni w więzieniu.

Bandytów, czeka prawdopodobnie sąd doraźny.

Ruch przedwyborczy w Łodzi. Brak pieniędzy na propagandę.—Nieporozumienia między P.P.S. a Bundem.

(b) W ciągu dnia wczorajszego i onegdajszego odbywały się narady w — OKRPPS w sprawie zbliżających się wyborów do rady miejskiej. Omawiano ogólną taktykę wyborczą i organizację propagandy innej niż przy poprzednich wyborach do rady, a to z powodu braku pieniędzy na propagandę.

Nie zdecydowany jest jeszcze wspólny front wyborczy z „Bundem”, a to z powodu ostatniego konfliktu pomiędzy CKWPPS, a centralą „Bundu”. Prawdopodobnie w Łodzi do wyborów stanie PPS razem z NSPP.

Wczoraj również odbywały się narady przedwyborcze w Ch. D. łódzkiej.

Opieka szkolna nad młodzieżą będzie sprawowana przez szkoły podczas ferij.

(ak). — Do wszystkich szkół oraz do inspektoratu szkolnego w Łodzi nadziedzili okólnik z ministerstwa oświaty, które poraz pierwszy zaleca szkołom zorganizowanie opieki nad młodzieżą szkolną w czasie ferij Bożego Narodzenia.

Ministerstwo domaga się uruchomienia świetlic zimowych, należycie ogrza-

nych, w których młodzież mogłaby się oddawać czytelnictwu, pracom ręcznym, grom towarzyskim itp. Obowiązek uruchomienia świetlic ciąży na dyrekcjach szkół i opiekach rodzicielskich. Prócz świetlic szkoły obowiązane są — bez względu na ferie — kontynuować akcję dożywiania.

86 protokółów policyjnych sporządzono fryzjerom. Nieporozumienie winno być wyjaśnione bez szkody dla fryzjerów.

(b) Dotychczas w niedziele przedświąteczne, gdy dozwolony był handel od godz. 13-ej do 18-ej, również zakłady fryzjerskie czynne były bez przeszkód.

Na skutek wydanego polecenia, przedstawiciele policji obchodzili wszystkie otwarte zakłady fryzjerskie i spisano protokoły za otwarcie zakładu w niedziele.

Wczoraj prawie wszystkie zakłady fryzjerskie zostały otwarte, lecz czekała je smutna niespodzianka. Władze administracyjne bowiem stały ściśle na stanowisku, że jedynie handel jest dozwolony, natomiast wszelkie rzemiosło czy przemysł obowiązuje normalny przepis co do świętowania niedzieli.

Jak się dowiadujemy, spisano około 86 protokółów. Cech fryzjerów za pośrednictwem izby rzemieślniczej będzie interwenjował u władz administracyjnych, by protokoły te zostały umorzono z powodu nieporozumienia, jakiemu ulegli fryzjerzy łódzcy. (b)

Smosarska — Brodniewicz — Samborski

W FILMIE!!

Prokurator Alicja Horn

Obowiązkowe odkażanie książek. Nowe zarządzenie władz szkolnych.

(i) W ostatnim czasie władze sanitarne przeprowadziły bardzo skrupulatne badania powodów zachorowań dzieci w wieku szkolnym. Badania te dały ciekawe rezultaty. Okazało się bowiem, że rozsądnictwo chorób zakaźnych odbywa się za pośrednictwem używanych podręczników szkolnych.

Żywka bakterjologiczna. Również inne choroby są przenoszone w ten sposób.

Analiza podręcznika, które używało dziecko chore na płonicę wykazała obecność tych zarazków w kleju oprawy, stanowiącym doskonałą od-

W związku z tem, jak się dowiadujemy, władze szkolne wydadzą w najbliższym czasie nakaz obowiązkowego odkażania wszystkich książek dzieci, które przechodzą choroby zakaźne. Również w wypadku gdy w domu dziecka choruje ktoś na chorobę zakaźną, podręczniki jego, przed przyniesieniem ich do szkoły muszą być starannie zdezynfekowane.

Strzelił sobie w skroń, gdyż źle sporządził.. rachunek.

(p) Wczoraj dom przy ul. 11-go Listopada 43 był widownią tragicznego zamachu samobójczego z powodu niecodziennej przyczyny.

Ojciec młodego, bo zaledwie 19-letniego Zygmunta Kłopotckiego polecił synowi swemu policzyć jakies rachunki. Zygmun, który niedawno ukończył szkołę powszechną wziął się do sumowania, lecz źle obliczył.

Zdenerwowany ojciec wyrzekł pod adresem syna kilka cierpkich słów, to tak zdenerwowało ambitnego młodzieńca, że porwawszy flower, skierował lufę w prawą skroń głowy i wystrzelił. Kula ugodziła Zygmunta w głowę, lecz na szczęście nie przebiła kości czaszkowej.

Wzwołany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej.

Stan młodego Zygmunta nie budzi jednak obaw.

Rocznica otwarcia Kanału Sueskiego.

Ostatnio obchodzona była we Francji rocznica budowy kanału Sueskiego, który otwarty został dla ruchu w końcu roku 1869.

W trzydzieści lat później postawiono w Port-Saïdzie pomnik twórcy kanału — Lesseps'owi. Długość kanału Sueskiego, który łączy dwa morza, wynosi 164 klm. Przy budowie kanału wykopyano zostało przeszło 70 milj. metrów sześć, ziemi przez armję robotników. W dniu pierwszego uderzenia łopaty (25 kwietnia 1859 r.) zatrudnionych było przy budowie 150 ludzi, w dwa lata później — 2.000.

W roku następnym zespół robotników liczył już 26.000 osób, przybyłych ze wszystkich stron świata. W dniu inauguracji kanału przebyło przestrzeń 80 statków, z czego 50 wojennych.

LEKARZ-DENTYSTA F. Kopciowska Gdańska 37

tel. 232-55,
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4-7 w.
przyjmuje od 9-3,
przy Górnym Rynku.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydelkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, 2 piętro.
Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.
Tel. 143-21

„Jej Królewska Mość” Liljana Harvey

przybywa na święta do Łodzi



Sukces piłkarzy krakowskich w Brukseli

Mecz z zespołem „Diables Rouges” zakończył się zwycięstwem reprezentacji Krakowa 7:5 (3:2)

Bruksela, 17 grudnia.
(Tel. własny).

W Brukseli rozegrany został w niedzielę na boisku pokrytym śniegiem przy pięknej słonecznej i niezbyt mroźnej pogodzie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa a nieoficjalną reprezentacją Belgii t. zw. „Diables Rouges”.

Zwyciężyła reprezentacja Krakowa w stosunku 7:5 (3:2).

Kraków który czuł się doskonale na osnieżonym boisku przewyższał reprezentację belgijską pod każdym względem.

Okresami przewaga Polaków była wprost przytłaczająca. „Czerwone diabły” zaprezentowały tylko bardzo niebezpieczny atak, który z wypadów zdobył kilka bramek dzięki słabej formie bramkarza krakowskiego Koczwały.

Pierwszy kwadrans meczu upłynął po dźwiękach lekkiej przewagi miejscowych.

Już w pierwszej minucie Ciszewski strzela w słupek, piłka wraca na pole i b. szybki napastnik belgijski Voorhoofa, zdobywa pierwszy punkt dla Belgii. W kilka minut później

Kraków wyrównuje przez Malczyka. Belgia rewanżuje się drugą bramką zdobytą ponownie przez Voorhoofa. Następnie teraz okres Krakowa. Polacy opanowują boisko i zagrażają ciągle bramce gospodarzy.

Owocami tej przewagi są dwie bramki zdobyte przez Smoczka i Kubińskiego.

Po zmianie pól przewaga należy w dalszym ciągu do drużyny krakowskiej, dla której Malczyk zdobywa czwartą, a Smoczek piątą bramkę.

10-cio minutowy okres lekkiej przewagi belgijskiej wystarczy im do zdobycia dwóch bramek przez Moeschala i Kapellę, zmniejszając w ten sposób wynik do 5:4 dla Polaków.

Ostatni kwadrans należy znowu do Polaków, dla których Pazurek z solowych wypadów zdobywa dwie kolejne bramki.

Wynik dnia ustala Kapella z winy bramkarza krakowskiego Koczwały, który puścił łatwą do obrony piłkę.

W drużynie polskiej nieźle popisała się obrona za wyjątkiem bramkarza. Najlepszą częścią zespołu był jednak atak, w którym wyróżnili się Pazurek i Smoczek. Pomoc grała również doskonale, zwłaszcza bracia Kotlarzykowie.

W drużynie belgijskiej najsłabsza była obrona, a najlepszy atak.

Mecz obserwowano przeszło 15.000 widzów. Obecni byli również przedstawiciele władz belgijskich i Poselstwa Rzplitej polskiej w Brukseli.

Publiczność oklaskiwała gorąco ładną i fair prowadzoną grę naszej drużyny. Z Brukseli Polacy udają się do Hagi.

Sensacyjny wniosek Zarządu Ligi

(RM) Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Ligi postanowiono zgłosić na najbliższe walne zebranie Ligi (20 i 21 stycznia w Warszawie) wniosek o zmniejszenie ilości klubów ligowych do 10, przyczem w roku 1934 do Ligi weszłyby następujące kl.: RUCH, POGON WISŁA, CRACOVIA, Ł. K. S., LEGJA WARSZAWIANKA, STRZELEC I WARTA jako trzy czołowe kluby drugiej grupy i stołeczna Polonia jako mistrz klasy A z roku 1933. W ten sposób na degradację obok Czarnych skazaneby również zostały dwa kluby krakowskie Garbarnia i Podgórze.

Ruch pokonany przez AKS.

W Wielkich Hajdukach rozegrany został w dniu wczorajszym towarzyski mecz piłkarski między zespołami AKS i Ruch.

Spotkanie zakończyło się przegraną mistrza Polski w stosunku 5:4 (2:2).

Do wyniku tego w niemałej mierze przyczynił się sędzia p. Piotrowski, który prowadził spotkanie b. słabo.

Bramki dla AKS-u zdobyli: Westal (3), Duda z karnego i prawoskrzydłowy.

Dla Ruchu padły bramki ze strzałów Peterka (2), Gemzy i Lewego.

Warto zaznaczyć, że Ruch wystąpił do gry bez Kurka i Gwoździa.

Pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo na Śląsku

W Katowicach rozegrany został w dniu wczorajszym pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A między Śląskiem Kl. Hokejowym a Cieszyńskim Tow. Łyżwiarstkiem.

Mecz przyniósł zwycięstwo cieszyńskiemu, dla którego bramki zdobył Kieruga. Bramka dla katowiczów padła ze strzału Anseli. Sędziował p. Górski.

Jeszcze o meczu I.K.P.—Skoda.

Zarząd IKP zwrócił się ponownie do PZB z prośbą o przesunięcie terminu spotkania ze Skodą na dzień 7 stycznia.

W prośbie swojej klub łódzki zaznacza, że na dzień 26 grudnia nie jest w stanie wystawić drużyny, gdyż większość zawodników nie wyleczy się do tego czasu z doznanych kontuzji.

W wypadku gdyby PZB nie zgodził się na dalsze przesunięcie terminu spotkania, Skoda zakwalifikuje się do następnej rundy walcoverem.

Międzyklubowe zawody bokserskie K.P. Zjednoczone.

W sobotę odbyły się w lokalu przy ul. Przędzalnianej, międzyklubowe zawody bokserskie.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Rundo (IKP) zwyciężył Kijewskiego II (Zj.), w wadze kog. Brzeźczek (Zj.) pokonał na punkty Graczyka (IKP), w wadze piórk. Szymański (IKP) zwyciężył w III-iej rundzie przez k. o. Kijewskiego I, w wadze lekkiej Szymański (IKP) zremisował ze Szklarkiem (Zjedn.) i Durkowski (IKP) zwyciężył na punkty Marczewskiego (Zj.) — zremisował półśredniej: Rencz (IKP) — zremisował z Krejczym (Zjent.). Sędziował w ringu p. Czernik. Punktowali pp.: Kwasiński, Tafłowicz i Bryczkowski.

Piłkarze angielscy znów zwyciężają austriackich.

W Londynie odbył się mecz piłkarski pomiędzy znanymi ligowymi drużynami Austrii i Anglii, Austrija Wiedeń — F.C. Liverpool.

Mecz zakończył się zwycięstwem Anglików 4:2 (4:1). Dla Anglików trzy bramki strzelił Nieuwentus dla austriaków obie bramki zdobył reprezentacyjny gracz austriacki, Sindelar.

Warszawa — Budapeszt 8:8

Wielki sukces bokserów warszawskich

Warszawa, 17 grudnia.

(RM) Mecz reprezentacji pięściarskich Budapesztu i Warszawy był bezspornie kulminacyjnym punktem tegorocznego sezonu bokserkiego stolicy, to też rzecz zrozumiała, że wywołał on tak olbrzymie zainteresowanie.

Węgrzy reprezentują, jak wiadomo czołową klasę europejską. Drużyna, która w dniu dzisiejszym walczyła na ringu warszawskim ma już poza sobą 45 spotkań reprezentacyjnych — w tym ani jednej porażki i tylko dziesięć remisów.

Osemka pięściarzy stołecznych zdobyła uzyskać z zespołem węgierskim niezwykle zaszczytny wynik remisowy, przyczem pięściarze warszawscy zostali bardzo skrzywdzeni, gdyż w rzeczywistości mecz wygrali. Nowy system sędziowski stosowany w spotkaniach międzynarodowych zawiódł kompletnie, okazało się, że obecnie sędziowie mogą faworyzować swych zawodników. Tak się też stało w walce Pisarski — Szigetti, którą Polak wygrał zupełnie wyraźnie, a jednak przyznano mu jedynie remis.

Po walce tej rozpetła się na widowni burza protestów, na ring posypały się najrozmaitsze przedmioty, wśród których znalazł się też i tradycyjny kałosz.

Już w następnej walce skrzywdzono dla odmiany węgry Goerfrego, przyznając mu w spotkaniu z Dorobą remis, chociaż walkę tę wygrał węgier.

W ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej, w której ze strony Polski startował zamiast chorego Antczaka, będący bez treningu Mizerski a ze strony węgierskiej Köresy, sędziowie wydali trzecie mylne brzezzenie, ogłaszając znów wynik remisowy, podczas gdy walkę tę wygrał niespodziewanie Mizerski.

Tak więc przy decyzjach odpowiadających bardziej rzeczywistości przebiegowi walk wynik spotkania brzmiałby 10:6 dla drużyny warszawskiej.

Węgrzy zaprezentowali się jako zespół b. wyrównany, twardy i niezwykle rutynowany.

Drużyna warszawska wykazała niezwykłą ambicję, przyczem szczególnie wyróżnili się Rotholc, Bakowski, Seweryniak i Pisarski, również niespodziewanie dobrze spisał się Mizerski.

Najsłabszymi punktami reprezentacji byli Kazimierski i Pasturczak, którzy walki swe przegrali.

Szczególną ambicję graniczącą z poświęceniem wykazał Pisarski, który

pod koniec drugiej rundy doznał złamania prawej ręki, mimo tego wytrzymał do końca, a nawet wygrał walkę, został jednak przez sędziów skrzywdzony.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

W. musza: Rotholc (W) — Szanto (B). Rotholc górnie nad przeciwnikiem przez wszystkie starcia, posyłając go nawet trzykrotnie na deski. Wygrywa wysoko na punkty Rotholc.

W. kogucia: Frygus (B) — Kazimierski (W3). Reprezentant Warszawy w wybitnie słabej formie.

W trzeciej rundzie poprawił on się coppers, lecz nie mógł nadrobić utraconych punktów, przegrywając na punkty.

W. piórkowa: Szabo (B) — Pasturczak (W). Zastępca Cyryna walczył b. słabo przez wszystkie starcia, przegrywając zasłużenie na punkty.

W. lekka: Harangi (B) — Bakowski (W). Walka b. szybka i ciekawa. Obaj mają podobny styl.

Po wyrównanych trzech rundach spotkanie kończy się wynikiem remisowym.

W. półśrednia: Seweryniak po ładnej

walce wygrywa na punkty z dobrym technicznie Varga.

W. średnia: Szigetti (B) — Pisarski (W). Najpiękniejsza walka dnia.

W pierwszych dwóch starciach Pisarski zdecydowanie przeważa. Węgier — doskonały rutylista odgryza mu się często, lecz Pisarski stosuje mądrą taktykę, punktując przeciwnika zdecydowanie.

W trzecim starciu łamie Pisarski rękę, nie daje jednak znać po sobie kontuzji i operując wyłącznie lewą zdołał i w tej rundzie uzyskać przewagę nad przeciwnikiem. Wynik remisowy, ogłoszony przez sędziów, wywołuje burzę protestów.

W. półciężka: Györfy (B) — Dorobá (W). Węgier ma nieznacznie przewagę przez trzy rundy, sędziowie jednak tym razem ogłaszają wynik remisowy, krzywdząc dla odmiany węgry.

W. ciężka: Kockes (B) — Mizerski (W). Mizerski, zastępujący chorego Antczaka trzyma się niespodziewanie dobrze, przez wszystkie rundy, wywalczając zasłużenie wynik remisowy.

Punktowali pp.: Kankowski (Budapeszt) i Ermanowicz (Poznań).

Mistrzostwa Ligi Śląskiej

W dniu wczorajszym na boiskach pokrytych śniegiem rozegrano na Śląsku dalsze spotkanie o mistrzostwo ligi Śląskiej oraz kilka spotkań towarzyskich. Wyniki spotkań o mistrzostwo ligi Śląskiej przedstawiają się następująco:

Naprzód — Chorzów 3:3 (2:2).

Drużyna Naprzodu straciła pierwszy punkt w grach o mistrzostwo Śląska dzięki sędziemu p. Ruseckiemu, który podyktował przeciwko lipiniakom dwa rzuty karne, Bramki dla Naprzodu zdobyli:

Warszawa — Łódź 17:5.

Sorażka zapaśników łódzkich w stolicy.

Międzymiastowy mecz zapaśniczy Warszawa — Łódź, rozegrany w dniu wczorajszym w Warszawie, zakończył się porażką łódzian w stosunku 5:17.

Warszawa znacznie górowała nad zapaśnikami łódzkimi, wygrywając wszystkie spotkania, a w jednym tylko wypadku punkty zdobyła Łódź wskutek dyskwalifikacji przeciwnika.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

Janowski (W) zwycięża Sadulski-

byli: Terber, Kunderla i Kanic. Dla Chorzowa — Wolny (2) i Sieczek.

Dab — Czarni (Ch.) 8:2 (3:1).

Dębianie czuli się na śniegu doskonale i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Kestner (3), Kloda i Musiol po dwie oraz Henu. Dla Czarnych — Pytel. Sędziował p. Gryc dobrze.

Stowian — Koszarawa (Żywiec) 1:2 (0:1)

Drużyna żywiecka wywiozła szczęśliwie jeden punkt z Katowic. Bramki dla zwycięzców zdobył Padurek.

Warszawa — Łódź 17:5.

Sorażka zapaśników łódzkich w stolicy.

Międzymiastowy mecz zapaśniczy Warszawa — Łódź, rozegrany w dniu wczorajszym w Warszawie, zakończył się porażką łódzian w stosunku 5:17.

Warszawa znacznie górowała nad zapaśnikami łódzkimi, wygrywając wszystkie spotkania, a w jednym tylko wypadku punkty zdobyła Łódź wskutek dyskwalifikacji przeciwnika.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

Janowski (W) zwycięża Sadulski-

go, Byk (W) — Raźniewskiego, Szajewski (W) — Schmidta, Zembzucki — Slińskiego, Piaskowski (W) — Jagodzińskiego.

Jakubowski (Ł) wygrywa z Falkiewiczem wskutek dyskwalifikacji przeciwnika, wreszcie Puciak (W) zwycięża Litwińskiego. Sędziował p. Ziolkowski.

Na przedmecz drużyna zapaśnicza Świt pokonała Skrę 16:7.

Sezon walnych zebrań rozpoczęty.

General Gąsiorowski prezesem Polskiego Związku Tenisowego.

Warszawa, 17 grudnia. W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem p. Drewnowskiego walne zebranie Polskiego Związku Lawn Tenisowego.

Po wysłuchaniu sprawozdania ustępujących władz i udzieleniu im absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie: General Gąsiorowski — prezes, Müller i płk. Steifer — wiceprezisi, Riedl — kapitan związkowy, inż. Kępczyński — sekretarz, Zarebski — skarbnik, Polakiewicz, Ilakowicz, Greffe, Senkowiak, Polakiewicz, Koźmian, mjr. Djana i Radecki jako członkowie i z zamiejscowych: płk. Klinstler (Lwów), prok. Kubiński (Katowice) i Potuczek (Kraków).

Przewodniczącym komisji sportowej wybrany został rtm. Riedl, członkami: Wasilewski, Szulwic, Förster, Potuczek.

Tegoroczne mistrzostwa krajowe postanowiono rozegrać w czasie od 11 do 17 czerwca w Poznaniu zaś mistrzostwa międzynarodowe w sierpniu lub wrześniu w Warszawie po uzgodnieniu terminu z kilkoma związkami zagranicą.

Postanowiono pozatem w roku bieżącym nie wysyłać polskich zawodników na turnieje na Rivierze, a ewentualnie ich wyjazd doprowadzić do skutku jedynie w wypadku rozegrania rewanżowego spotkania międzynarodowego w Polsce — Monaco, za mecz który odbył się w roku bieżącym w Polsce.

Zebrań uchwalono też wyasygnowanie pewnych sum na obóz treningowy dla naszych czołowych zawodników przed przyszłorocznymi rozgrywkami o puchar Davisa oraz na związkowego trenera objazdowego.

Łódź, 17 grudnia.

W Łodzi odbyło się w sobotę walne zebranie sędziów footballowych, którego przewodniczył p. Bira.

Po sprawozdaniach i dyskusji przyjęto do wyboru nowych władz, które dały następujący rezultat: prezes: Janke Zygmunt (ponownie), wiceprezisi: Andrzejak Edmund i Marczewski Artur, sekretarz: Rimer, skarbnik: Winiarowski. Członkowie Zarządu: Stepien i Grajda.

Obok b. zasłużonych dla Kolegium Sędziów pp. Hankego, Andrzejaka, Marczewskiego i Grajwode widzimy kilka nowych nazwisk ludzi młodych, ale chętnych do pracy.

Ufamy, że nowe władze sędziowskie potrafią sobie rzetelną pracą zaskarbić zaufanie łódzkiego społeczeństwa sportowego.

Kraków, 17 grudnia.

W sobotę odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem dr. Hornunga walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej.

Zebrań sobotnie cieszyło się wyjątkowo frekwencją sędziów. Sprawozdanie ustępujących władz wywołało b. namacjalną dyskusję. Nie obeszło się przytem bez słownej utarczki między znanymi sędziami p.p. Rutkowskim i Arczyńskim.

Z posród przemówienia, z których była prawdziwa troska o dobro i dalszy rozwój Kolegium Sędziów wyróżniły się mowy inż. Rosensztoka, dr. Lustgartena i Hespera.

Prezesem Zarządu wybrany został ponownie p. Rutkowski.

Łódź, 17 grudnia.

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi walne zebranie Polskiego Związku Tenisa Stołowego, na które przybyli delegaci z Krakowa, Lwowa, Poznania, Warszawy, Pomorza, Częstochowy i Łodzi.

Biegi narciarskie w Zakopanem.

W dniu wczorajszym odbyły się w Zakopanem biegi narciarskie. W biegu na 12 klm. zwyciężył S. Maruszczak w czasie 59,05, zaś w biegu na 10 klm. Berych przed J. Maruszczakiem.

Przewodniczył zebraniu dyr. Goliński.

Postanowiono rozegrać jeszcze w bieżącym sezonie mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją.

Pozatem uchwalono przeprowadzić zmiany w regulaminie rozgrywek o mistrzostwo Polski w ten sposób, by w finale mistrzostw drużynowych mogły walczyć mistrz i wicemistrz każdego okręgu, zaś w finale mistrzostw indywidualnych po 4-ch finalistów każdego okręgu.

Jako teren rozegrania mistrzostw tegorocznych Polski w ping-pongu wybrano Kraków, przyczem odbędą się one najprawdopodobniej w lutym.

W skład nowego zarządu weszli: prezes — R. Tadeusiewicz; wiceprezisi — adw. Jakobson i p. Dancygier, sekretarz: p. Orszulak, skarbnik: p. Rak, przew. W. G. i D. red. Lipszyc, członkowie zarządu: Horowitz (Częstochowa) i Rogoziński, kpt. zw. Apsel (Kraków), Wydz. Gier i Dysc. pp.: Lipszyc, Szapiro, Sikorski, Adamkiewicz, Szymański; komisja rewizyjna: przewodn. p. Kordasz, członkowie pp.: Leśniewicz, Kłos, Kaufman i Pajchert.

Łódź, 17 grudnia.

W sobotę odbyło się Walne Zebranie „Makabi”, na którym m. in. uchwalono pozostawić pełnomocnictwa nowemu zarządowi w sprawie toczących się pertraktacji co do połączenia się Makabi z Bar-Kochbą. Pertraktacje znajdują się na pomyślnym drodze, tak że fuzja tych dwóch klubów dojdzie na pewno do skutku.

Prezesem nowego zarządu Makabi — został adw. Strauch, wiceprezesami: dr. Bibergal, inż. Wajnberg, a. adw. Jakobson, sekr. p. Kępczyński i skarbnikiem inż. Bodzechowski.

Walne zebranie

bez delegatów klubowych.

Na sobotę zapowiedziane było walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego.

Zebranie to nie doszło jednak do skutku, gdyż nie przybyli na nie wogóle ani delegaci klubów należących do związku, ani też przewodniczący komisji rewizyjnej.

Wobec niesprawdzenia przez komisję rewizyjną ksiąg i akt związku, zebranie zostało odroczone, a następny termin będzie wyznaczony po porozumieniu się z przewodniczącym komisji rewizyjnej.

Sukces hokeistów czeskich.

Hokeiści praskiego L.T.C. pokonali doskonałą drużynę angielską hokeja lodowego, uniwersytetu Oxford, 1:0. Jedyną bramką meczu padła w ostatniej tercji.

Warszawianka-LKS 4:2

Zasłużone zwycięstwo hokeistów warszawskich w Łodzi.

Goście warszawscy zaprezentowali się z jaknajlepszej strony. Są oni drużyną bardzo dobrze zaawansowaną technicznie, zgraną i niezwykle ruchliwą. Najlepszą częścią zespołu jest pierwsza linia ataku w składzie: Majkowski, Michalski, Goldman.

Szczególnie dwaj pierwsi z tej trójki, a więc Michalski i Majkowski są jednostkami pełnowartościowymi. Bardzo dobrą parę obrońców tworzyli Meternich z Steinbokiem. W bramce grał Siłowicz — bez zarzutu.

Drugą linię ataku stanowili: Czyżkowski, Przedpeński i Rumak. Najlepszym był tu Przedpeński.

LKS wystąpił do gry w składzie po-

dobnym jak w ubiegłym tygodniu jedynie na obronie miast Gateckiego grał Tadeusiewicz. W drugiej linii ataku brakło też Lutrosińskiego, którego zastąpił pozyskany z SKS-u Szaniawski.

Wadą LKS-u w dniu wczorajszym było to, że nie miał on całej linii ataku do wymiany i jedynie chwilami Szaniawski zastępował któregoś z pierwszej linii ataku. Wskutek tego Załęski i Król grali prawie całe 45 minut bez wymiany. Rzecz oczywista że odbić się to musiało ujemnie na grze całej drużyny, która już w drugiej tercji była wyraźnie przemęczona. Mimo tego jednak w trzeciej tercji grał LKS nadszpiewanie dobrze.

W drużynie łódzkiej najbardziej podobal się wczoraj Załęski, zdobywca obu bramek, wykazujący dużo zrozumienia dla gry zespołowej i kombinacyjnej. Król również bardzo dobry, dążył jednak stale jedynie do przebojów.

Najsłabszym z trójki napastników był Wisławski, który na swem koncie ma jedynie kilka ładnych strzałów zagrażających poważnie bramce warszawskiej.

Z obrońców Rusinkiewicz — znacznie lepszy i pewniejszy od rezerwowego Tadeusiewicza. Jakubiec jak zwykle nie zły.

Pierwsza tercja gry upływa pod znakiem przewagi drużyny warszawskiej dla której punkt zdobywa Majkowski. Ataki warszawian są znacznie groźniejsze od zagrań łodzian. Dwa niebezpieczne strzały na bramkę warszawską oddaje Król, nie przynoszą one jednak pożądanego efektu.

W drugiej tercji mają warszawianie w dalszym ciągu przewagę, grając nawet dość często drugą linią ataku.

Trójka napastników łódzkich jest teraz wyraźnie przemęczona.

Dwa dalsze punkty zdobywają w tej fazie gry Majkowski i Przedpeński, LKS zabiera się pod koniec tercji niespodziewanie do pracy i podchodzi często pod bramkę warszawską. Rezultatem tego jest punkt zdobyty przez Załęskiego z podania Wisławskiego.

W trzeciej tercji gra się wyrównuje, łodzianie grają o wiele lepiej niż dotychczas. Czwarta bramka dla Warszawianki zdobywa Czyżkowski.

LKS rewanżuje się jednak bramką zdobytą znów przez Załęskiego z pięknego wypracowania Rusinkiewicza. Wynik końcowy meczu brzmi więc 4:2. Sędziował p. Tadeusz Saks.

Warta—Gedanja 11:5.

Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski.

W meczu półfinałowym o bokserskie mistrzostwo Polski Warta pokonała w Gdańsku Gedanję, kwalifikując się do finału.

W wadze muszej Sobkowiak przegrał na punkty z Wysieckim (Gedanja).

W wadze koguciej Rogalski (Warta) wygrał na punkty z Jaskółkowskim.

W wadze piórkowej Kajnar (Warta) zremisował z Biangą.

W wadze lekkiej Sipiński (Warta) odniósł zwycięstwo nad Gołębiowskim.

W wadze półśredniej Wolniakowski (Warta) zwyciężył na punkty Neumana.

W wadze średniej Majchrzycki (Warta) znokautował Sarnowskiego.

W wadze półciężkiej Karpieński wygrał na punkty Hanskiego (Gedanja).

W wadze ciężkiej Gedanja zdobyła dwa punkty bez walki z powodu nieprzybycia Piłata, którego przeciwnikiem miał być Christowski.

Ogólny wynik 11:5 dla Warty.

Dyskwalifikacja Zarządu Ł.O.Z.G.S.

została zniesiona przez naczelne władze.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o zawieszeniu w czynnościach zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku gier Sportowych przez zarząd Polskiego Związku za niepodporządkowanie się jego zarządzeniom.

Obecnie dowiadujemy się, że zatarg ten został już całkowicie zlikwidowany i nałożona uprzednio dyskwalifikacja zniesiona.

Stało się to naskutek urzędzenia

przez łódzki okręg specjalnych kursów z przepisów gry dla kapitanów wszystkich drużyn koszykówki.

Kapitanowie ci zostali już przeegzaminowani ze znajomości nowych przepisów.

Również w najbliższym czasie odbędą się specjalne egzamina dla sędziów z tychże przepisów. Zawiadomiony o powyższym zarząd PZGS. zniósł dyskwalifikację związku łódzkiego.

Mistrzostwa piłkarskie świata

trwać będą około dwóch tygodni.

Komitet Organizacyjny piłkarskich mistrzostw świata 1934 roku postanowił, że mecze finałowe, odbyć się mające na terenie Italji z udziałem najlepszych 16 drużyn świata, odbędą się w dniach 27 maja — 10 czerwca. Turniej ten został więc przedłużony o cztery dni w porównaniu z uprzednimi projektami.

Szesnaście drużyn, które będą zwycięzcami w swoich grupach, odbędą od dnia 27 maja 1934 r. pierwszą rundę roz-

grywek w ośmiu miastach włoskich: Bolonji, Turynie, Rzymie, Medjolanie, Neapolu, Florencji, Genui i Tryjeście.

Druga runda rozpocznie się w dniu 31 maja i obejmie cztery rozgrywki, w których każda odbędzie się w innym mieście, a mianowicie: w Neapolu, Rzymie, Medjolanie i Turynie. Półfinały odbędą się w dniu 3 czerwca w Medjolanie i Turynie. Wreszcie finał wyznaczony został na dzień 10 czerwca w Rzymie.

Hokej w kraju.

W meczach hokejowych w kraju, w dniu wczorajszym w Krakowie, Cracovia zwyciężyła Legię (Kraków) 7:1 (3:0, 2:1, 2:0).

Dla Cracovii bramki zdobyli: Balcer 5, Kowalski i Czarnik po 1, zaś dla Legji Wittek, w Poznaniu Warta zwyciężyła Lechję 7:1, w Krynicy KTH zremisowała z krakowskim Sokołem 3:3, w Wilnie bawiła drużyna łotewska, która w sobotę uległa Ognisku 0:2 (0:0, 0:0, 0:2).

Bramki dla Ogniska zdobyli Okołowicz i Godlewski. W meczu rewanżowym Ognisko wygrało po raz drugi, tym razem 2:1 (1:1, 1:0, 0:1).

Dla wilnian obie bramki zdobył Godlewski.

Dwa mecze bokserskie o mistrzostwo świata.

W dniu 26 b. m. odbędą się w Medjolanie dwie walki bokserskie o tytuły mistrzów Europy w wagach — piórkowej i lekkiej.

W wadze piórkowej walczyć będą hiszpan Girotes z włoschem Tamagnini, a w lekkiej: belg Sybille i Włoch Orlandi.

Mistrz Ligii

rozegra spotkanie w Bytomiu

W dniu 25 b. m. w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia, tegoroczny mistrz Polski w piłce nożnej, śląski Ruch, rozegra w Bytomiu mecz z drużyną Beuthen 09.

De Valera nie zna się na ludziach

Człowiek, mówiący po irlandzku, chociażby był zwykłym przestępcą, zdobyć może jego najwyższą sympatię.

Dyktator Irlandji jest szlachetnym przeciwnikiem.

Anglicy znani są ze swej umiejętności obiektywnego ustosunkowania się nawet do swych przeciwników. Dziennik „Sunday Dispatch”, podkreślając tę właściwość charakteru angielskiego, zamieszcza na łamach swego pisma obszerny artykuł pisarza irlandzkiego, Simusa Maccola, gorącego wielbiciela i osobistego przyjaciela dyktatora Irlandji, de Valery.

Nazwisko obecnego prezydenta i przywódcy niezależnych irlandczyków, de Valery, znane jest na całym świecie, lecz niewiele jest osób, które mogłyby coś powiedzieć o jego charakterze, przyzwyczajeniach, upodobaniach i wewnętrznej istocie.

Niektórzy mówili, iż de Valera jest żydem, (?) inni znów twierdzili, że jest kubańczykiem. Nieżyczliwi zarzucają mu, iż nie posiada poczucia humoru, będąc jednocześnie zdolnym do okazywania nieprzyjaźni i nienawiści bez powodu. Przeciwny anglik uważa de Valerę za coś w rodzaju ludożercy. Polityczni przeciwnicy opowiadają, iż przywódca irlandczyków jest zarozumiały, nieszczerzy, pełen najgorszych zamierzeń, a nawet krwiożerczy. A jednocześnie zwoleńnicy jego uważają go za pół-boga, a już w każdym razie za geniusza; i wreszcie najbliższa rodzina mówi, że jest to rozumny człowiek, dobroduszny filozof i najlepszy przyjaciel.

Któż więc ma rację?

Imon de Valera przyszedł na świat w Nowym Jorku przed 50-letni laty z matki - emigrantki irlandzkiej i ojca - hiszpana, który zdobył w swoim czasie sławę, jako zdolny rzeźbiarz, a następnie, utraciwszy wzrok, utrzymywał żonę i syna z lekcji muzyki. Nazwisko de Valery pochodzi od małego miasteczka Valera w Kastylii. Wódz wolnej Irlandji odziedziczył po ojcu jego herb, ozdobiony emblematami starego rodu Kastylii - Leona.

Po śmierci ojca chłopiec, który został w następstwie wodzem rewolucjonistów irlandzkich, udał się do brata swej matki w Irlandji. Charakterystyczne jest, iż po powrocie w 1919 roku do Ameryki, de Valera, na pytanie o swą przynależność państwową, odparł: „Z chwila, gdy zostałem żołnierzem republiki irlandzkiej, stałem się jej obywatelem”.

We wczesnej młodości de Valera zdradzał wielkie zamiłowanie do nauki. Ponieważ najbliższa szkoła stała na niewysokim poziomie chłopiec codziennie odbywał 7 mil drogi, aby korzystać z nauki w lepszej szkole. Przygotowując się następnie na uniwersytet, młody de Valera zarabiał równocześnie na życie w charakterze nauczyciela i gdy tylko możliwości zarobkowe pozwoliły mu na to, nabył i ofiarował wujowi swemu, u którego się wychowywał, dzierżawioną przez niego przedtem fermę.

W powstaniu irlandzkim 1916 roku de Valera był ostatnim z przywódców, który skapitulował. Osadzony w więzieniu, w dalszym ciągu pracował nad sobą i kształcił swój duch, nie porzucając ani na chwilę myśli o ostatecznym zwycięstwie.

W obawie, iż nie zdoła przed śmiercią doprowadzić dzieła swego do końca, de Valera korzysta z każdej chwili,

pracując niezmordowanie. Kładzie się późno spać, wstaje o świcie i zapala współpracowników swym entuzjazmem.

Jedyną słabość przywódcy rewolucjonistów irlandzkich stanowią nauki matematyczne. Czuje on nieprzewidywany pociąg do wszelkich instrumentów matematycznych i jedynie wystawa, zawierająca takie instrumenty, może na parę chwil zatrzymać wiecznie spieszącego się de Valerę.

Pomimo swego zewnętrznego chłodu i matematycznej ścisłości, de Valera jest szczęśliwym i kochającym mężem i czułym ojcem siedmiorga dzieci. Żona jego była w swoim czasie aktywnym członkiem irlandzkiej organizacji rewolucyjnej, obecnie zaś porzuciła politykę i poświęciła się całkowicie życiu rodzinnemu.

Niezwykle miły jest stosunek de Valery do swych współpracowników. Zna on ich życie prywatne, któremu zawsze serdecznie się interesuje. Nie wymaga od pracowników ślepego posłuszeństwa i gdy wydaje czasem, odbiegające od zwykłego, polecenie, zawsze w paru słowach wyjaśnia pobudki, które go do tego skłoniły. De Valera cieszy się dlatego prawdziwą miłością swych podwładnych.

Ten rewolucjonista irlandzki bynajmniej nie nienawidzi Anglii. Wbrew panującej na ten temat opinii, nieraz już wyraził się wobec swych przyjaciół, że oba kraje mogłyby świetnie współpracować ze sobą, gdyby Irlandji zagwarantowana była całkowita niezawisłość.

De Valera jest wierzącym katolikiem.

Przywódca wolnej Irlandji czyta najchętniej dzieła naukowe, powieściami się nie interesuje, a poezji nie zna wcale. W mieszkaniu jego wisi oddzielna półka, na której umieszczone są książki „na wypadek, gdyby osadzono go w więzieniu”. Nie pije, nie pali i zakochał się w swym życiu tylko jeden raz - w swej obecnej żonie. Pomimo to wpływ jego na kobiety jest olbrzymi. Liczba jego zwolenniczek jest bardzo znaczna i gdy podczas wojny obywatelskiej w 1922-23 roku na jednym z wieców dokonano na de Valerę zamachu, ta która zastąpiła go sobą była właśnie kobieta.

Ten niezmordowany bojowiec posiada fenomenalną pamięć. Może zacytować każdy ustęp przeczytanej przed miesiącem książki, zaś w dyskusjach pamięta dokładnie wszystko, co powiedział jego przeciwnik i w odpowiedzi zbija wywody jego z właściwą sobie ścisłością. A jednocześnie de Valera nie zna się na ludziach zupełnie. Człowiek, mówiący po irlandzku, posiada jego dozwolony szacunek, nawet gdyby dopuścił się niewiem jakiego przestępstwa.

Dzięki swej olbrzymiej wytrzymałości, de Valera potrafi przegadać i pracować każdego ze swych pomocników. Za czasów swej młodości grał

chętnie w rugby, obecnie jednak całe swe sily poświęca polityce. Od świata odgradza go ściana sekretarzy i z opinia innych zapoznaje się jedynie na posiedzeniach parlamentu.

Jedynie, czego de Valera nie znosi z całego serca, to - prasy, reporterów i t. zw. publiczności.

Nowy, biały naskórek w ciągu 3-ch dni



Nauka doszła obecnie do wniosku, że każda rozszerzona pora powstaje przez podrażnienie skóry - skutkiem tego zaś tworzą się wagi, zmarszczki i szorstka, bezbarwna skóra. Znakomity paryski nowy Krem Tokalon, kolor biały (nie tłusty), rozpuszcza brud, zawarty w głębi por i usmiera podrażnioną skórę. Wagi odpadają. Rozszerzają się pory są ściągane. Szorstka, ciemna skóra jest udelikatniona i wybielona. Ten nowy krem Tokalon (kolor biały) zawiera świeży krem i oliwę, połączony ze składnikami wybielającymi, ścigającymi i wzmacniającymi skórę. Czyny najsuchszą skórę lekko wilgotna i świeża. Usuwa polysk z tłustej lub błyszczącej cery. Nadaje skórze nieopisaną świeżość i piękno - niemożliwe do osiągnięcia żadnym innym sposobem.

Doktor H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 11 pół - 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED. Al. Kopeiowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Już ukazał się i jest wszędzie do nabycia **№ 29 tygodnika „Co tydzień powieść”** i zawiera całość sensacyjnej powieści Allana Parkera
„Człowiek o podwójnym obliczu”
Do nabycia wszędzie.
Cena numeru 30 gr.

Dr. med. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
przeprowadził się na ul. **PIOTRKOWSKA 90**
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

Rozmaite

WYCHOWAWCZYNI z długoletnią praktyką i pierwszorzędnymi referencjami poszukuje posady. Zgłoszenia telefoniczne 159-74, od godz. 9-11 do 3 po południu.

PRZEDSIWIATECZNA okazująca się daż aparatów fotograficznych w najlepszej i taniej firmie M. Jakubowski, Piotrkowska 82 (w podwórzu) tel. 190-82.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie z umeblowaniem, dwa wejścia, kominek, wyremontowane, ciepłe, centrum miasta, na czwartym piętrze od 1 stycznia 1934 do oddania. Komunikacja 500 rb. Oferty sub „Remontowane” do adm. nin. pisma.

POKÓJ elegancki, niekurepacyjny, ciepły dla 1-2 osób, ewentualnie z łóżkiem utrzymaniem. 11 Listopada 47, m. 45.

POKÓJ słoneczny, ciepły, umiarkowany z wygodami przy inteligentnej rodzinie tanio do wynajęcia. Karłowicza 20.

BUCHALTER, rutynowany bilansista na stanowisku ma jeszcze kilka godzinnych godzin. Za uznanie książek ranteuje kaucją. Opłata bardzo niską. Leon Krel, Piotrkowska 86, m. 57.

DWÓCH pracowników fryzjerskich na pomoc. Zgłoszenia, ul. Karłowicza 13.

POTRZEBNY fryzjer damski wykształcony do zakładu fryzjerskiego od zaraz. Wiadomość: Piłsudskiego 30, fryzjer.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych lub szukających. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) pojedynczy pokój, 4) kupić osobistą chomoch lub rzecz, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika - niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

ASTMY
Zastarzałe, różne kaszle są skutecznie powidlami ziołami od 1902 roku. 8000 listów pochwальных jest do przejrzenia na miejscu, opis leczenia na żądanie. **S. Siłwański**, Brzezińska 33, 30-1

DZIS PREMIERA!
Arcywesoły przedświąteczny tydzień. Królowie humoru, najlepsi komicy

FLIP i FLAP

Kto chce się uśmiać do łez i zapomnieć o swoich smutkach może zobaczyć film p. t. **„Schowajcie wasze smutki”**

NADPROGRAM: ??? Święteczny program „UŚMIECH SZCZĘŚCIA” z Normą Shearer.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika Nr. 16.

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.